

White House Records, Zrozum (ft. Kaen)

Całe życie w biegu
My pchamy ten gład
Wygrywamy przegrywamy
Cały ten czas
Życie sypie się nam
Życie w syfie nieraz
My na stypie siema
Ty Syzyfie nie ma
Sensu żeby go pcha
Zasłania jasność, wiesz?
Zaczynam gadać od rzeczy
Przecież pcham go też.
Tylko ciężką pracą
osiągamy sukces
Całe życie tracąc
My ruszamy znów gdzieś
Nie ma czasu na sen
W Bogu zawód, lament
Nie ma czasu na łzę
Składu ładu nawet
A za zakrętem postać ostrzy kosę
Ona ostrzyc może
Mój ty dobry Boże, koniec
Chwili to finisz
Jak kończy się film, widzisz?
Każdy nas błądzi w śnie tym
Nie mam.
Żadnej recepty na to
By żyło nam się cudownie
Robię korekty
Poprawiam defekty nim na zawsze spocznę

Ilu z nas nie chce nic widzieć
Bo są ślepi głusi
Ja się nimi brzydzę
(Gardzę tym)

Ilu z nas nie chce nic widzieć
Bo są ślepi głusi
Ja się nimi brzydzę
(Gardzę tym)

Zobacz ile bólu na każdym winkle jest
Żyjemy jak w ulu każdy więcej zysku chce
Ilu ludzi gnije
Dzieci głodne są
Noce chłodne
Nie pogodne, niewygodne, bo
Głód o sobie daje znać, tata w cugu znów
Ludzie załamują ręce nie ma cudu, Bóg
Chyba nie rozdaje równo, można rzec
Masz za dużo no to na ich miejscu postaw się
Widzę biedę, widzę bibę, widzę nocny szal
Zarabianie, wydawanie idą losy w bal
Krótka pamięć, o bliźnim zapomina się
Klub, wachanie, tanie dziwki, zapinasz men
Jesteś królem, trzymaj berło tandeciarzu
Wybawienie dla niektórych, to peron na cmentarzu
Zarabiam pieniądze, pomagam ile mogę
I gardzę wami mądrze, nie stawaj mi na drodze.
Zrozum

Ilu z nas nie chce nic widzieć
Bo są ślepi głusi

Ja się nimi brzydzę
(Gardzę tym)

Ilu z nas nie chce nic wiedzieć
Bo są ślepi głusi
Ja się nimi brzydzę
(Gardzę tym)